

Standardy komunikowania w świecie polityki na przykładzie publikacji materiałów „afery taśmowej” na łamach polskich tabloidów z 23 czerwca 2014 roku

HANNA KARP

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

Streszczenie

Analiza dyskursu polskich polityków w „afery taśmowej” w publikacjach tabloidów „Fakt” i „Super Express” z 23 czerwca 2014. Bohaterowie i wydarzenia – opis świata polityki i polityków, ich sposobów komunikowania w Polsce 2014 roku.

Słowa-klucze: tabloid, polityka, polityczna afery, dyskurs polityków, afery taśmowa

Abstract

Political communication standards based on the "tape scandal" materials published in the Polish tabloids on June 23th 2014

Polish politicians' discourse analysis on the topic of the „tape scandal” presented in Polish tabloids „Fakt” and „Super Express” on 23 June 2014. Protagonists and events – a description of the world of politics and politicians and their methods of communication in Poland.

Key words: tabloid, politics, political scandal, tabloid discourse, language of politicians, tape scandal

I. WSTĘP

Poniższy tekst podejmuje zagadnienie nieformalnego dyskursu polityków w publikacjach polskich tabloidów z 23 czerwca 2014 roku. Najpierw przyjrzymy się sposobom ekspozycji zaistniałych wydarzeń na łamach dzienników „Fakt” i „Super Express”. Następnie poddamy analizie sposób komunikacji bohaterów wydarzeń - czołowych polityków polskiej sceny politycznej - wyłaniający się z ujawnionych opinii publicznej nagrań, publikowanych latem 2014 roku na łamach tygodnika „Wprost”.

II. "TAŚMY PRAWDY" NA ŁAMACH TABLOIDÓW

22 czerwca 2014 roku tygodnik „Wprost” na kilkunastu stronach publikuje fragmenty nielegalnie nagranych taśm z prywatnych spotkań najwyższych urzędników państwowych rządu koalicji Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, w tym m.in. szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza, prezesa Narodowego Banku Polskiego Marka Belki, ministra finansów Jacka Wincentego Rostowskiego, ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, ministra Skarbu Włodzimierza Karpińskiego, byłego ministra transportu Sławomira Nowaka, szefa PKN Orlen Jacka Krawca. Wszystkie nagrania powstały z podsłuchów zainstalowanych w ekskluzywnych warszawskich restauracjach, popularnych miejsc spotkań polityków i biznesmenów. Restauracje miały specjalne miejsca dla WIP-ów oraz podjazdy i wejścia od tyłu. Nagrane spotkania odbywały się latem 2013 i lutym 2014 roku. Politycy zamawiali bardzo drogie alkohole i wykwintne dania, płacąc służbowymi kartami. Treść taśm po publikacji zelektryzowała opinię publiczną. Stawiano pytanie, kto stoi za nagraniami, które pogrążają i kompromitują rząd Donalda Tuska? Czy mamy już do czynienia z zamachem stanu obliczonym na obalenie rządów koalicji.

I. Publikacja na łamach „Faktu”

Temat podsłuchanych rozmów jest anonsowany na pierwszej stronie gazety. Tuż pod winiętą widnieje duży napis w kontrze – białe litery na czerwonym tle – „Afera taśmowa”¹. Poniżej, na czarnym tle czytelnik widzi niemal na całej objętości strony napis - fragment wypowiedzi podsłuchanej rozmowy: „Sikorski do Rostowskiego: ‘Można zaje...ć PiS’”². W tle wielkich liter umieszczono fotografie dwóch twarzy - wicepremiera Jana Rostowskiego i szepczącego mu konfidencko do ucha ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. Poniżej mniejszą czcionką, jest zamieszczona informacja: „Kolejne taśmy ‘Wprost’ ujawniają brudne sztuczki, jakimi PO chciała zdobywać władzę. Z każdym nagraniem rośnie kompromitacja polskich polityków. Wczoraj na jaw wyszły rozmowy pokazujące chwytły stosowane przez PO, by zdobyć władzę. W 2005 r. zrobiono to kosztem profesora Zbigniewa Religi. Teraz miało się udać kosztem PiS. Po trupach do celu!”. Ciąg dalszy tematu zapowiadany jest na stronach 2 i 3. Strony te zawierają główny przekaz afery taśmowej. Na stronie 2 i 3 – w ich górnej części – widnieje podtytuł: „Afera taśmowa- nowe kompromitujące nagrania na taśmach ‘Wprost’ ministrowie Rostowski, Sikorski i Nowak”. Główny tytuł zajmujący 1/4 kolumn brzmi: „Sikorski do Rostowskiego: ‘Można zaje...ć PiS’”. Obok opublikowano dwie fotografie patrzących prostow obiektywem bardzo zadowolonych postaci - byłego ministra finansów Jacka Rostowskiego i szefa MSZ Radosława Sikorskiego. Tekst poniżej jest fragmentem rozmowy zarejestrowanej z ukrytego sprzętu, jaka odbyła się w przełomie stycznia i lutego 2014 roku w ekskluzywnej warszawskiej restauracji, w Alejach Ujazdowskich Amber Room, w Pałacyku Sobańskich nieopodal siedziby Prezesa Rady Ministrów. Gazeta objaśnia, że podczas rozmowy szef MSZ wykladał Rostowskiemu polityczny pomysł na pogrążenie PiS: „Ty, ja uważam, że można zaje...ć PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza (...)”. Zaś były minister finansów chwali plan i podpowiada, żeby namówić do tego premiera Donalda Tuska. Sikorski mówi: „Donald się waha, ale lekko za (...) najpierw będzie skarga do sądu na prokuraturę (...) To jest ewidentny Deal Seremeta z Tuskiem (...) „Wiesz na czym polegała operacja ZEN – kontynuuje Sikorski – którą Macierewicz ujawnił?” Gazeta informuje, że operację ZEN ujawnił w raporcie z likwidacji WSI Antoni Macierewicz. Dotyczyła ona współpracy WSI z Amerykanami przy poszukiwaniu Osamy bin Ladena. „Właśnie m.in.

¹M. Rubaj, *Afera taśmowa*, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 1.

²Tamże.

za jej ujawnienie politycy lewicy i PO chcieli rozliczać Macierewicza przed sejmową komisją śledczą” – pisze „Fakt”³. Obok fotografii polityków na białych polach umieszczono objaśnienia redakcyjne dotyczące treści podsłuchanych taśm: „Szef MSZ Radosław Sikorski: ‘Kaczyński na dno’- Szef MSZ wyklada Rostowskiemu polityczny pomysł na pogrążenie PiS. Mówi o tym, że można zlikwidować PiS komisją Macierewicza, którego wraz z Jarosławem Kaczyńskim można pociągnąć na dno”⁴. Na tle sylwetki ministra Rostowskiego, na wysokości jego klatki piersiowej redakcja umieściła objaśnienie: „Jacek Rostowski, były minister finansów: ‘Trzeba namówić Tuska’. Rostowski przystaje na pomysł Sikorskiego. Tylko sugeruje, że trzeba jeszcze namówić do tego premiera Donalda Tuska”⁵.

Poniżej w oddzielnej publikacji wyodrębniony jest wątek amerykański podsłuchanych rozmów zatytułowany fragmentem wypowiedzi ministra Sikorskiego „Zrobiliśmy laskę Amerykanom”⁶. Tekst ilustruje fotografia, pochodząca z ostatniej wizyty prezydenta Baracka Obamy w Polsce. Przedstawia siedzących w pałacu prezydenckim przy jednym stole: Baracka Obamę, prezydenta Bronisława Komorowskiego, polską tłumaczkę (p. Dukaczewską) oraz Radosława Sikorskiego. W dolnej partii fotografii redakcja zamieszcza wielką czcionką napis w biało-czarnej kontrze: „Radosław Sikorski (51 l.), szef MSZ: ‘Jesteśmy frajerami’”. Poniżej akapit umieszczony w biało-czarnej kontrze, wprowadzający w tekst o treści: „Oficjalnie szef MSZ przyznaje, że USA są dla Polski ważnym sojusznikiem. Prywatnie jednak twierdzi co innego”⁷. W lewej zewnętrznej szpalcie obok fotografii i tekstu umieszczono w biało czarnej kontrze, powiększoną czcionką fragment podsłuchanej wypowiedzi Radosława Sikorskiego o stosunkach USA-Polska, skierowanej do Jacka Rostowskiego. Sikorski: „Wiesz, że polsko-amerykański sojusz to jest nic nie warty. Jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa. (...) Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy laskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy (...) Problem w Polsce jest, że mamy bardzo płytką dumę i niską samoocenę”. Rostowski: „Taki sentymentalizm”. Sikorski: „Taką murzyńskość”. Rostowski: „Jak, jak?”. Sikorski: „Murzyńskość”.

Na prawej zewnętrznej szpalcie, obok głównego tekstu „Zrobiliśmy laskę Amerykanom” umieszczono dwie krótkie notki w biało-czarnej kontrze pt.: „Nowak na taśmach: Spłacili długi prof. Religii za poparcie”⁸ oraz „Prezes PKN Orlen: Premier zgadza się na paliwo po 7 zł za litr”⁹. Na kolejnej stronie w trzech szpaltach „Fakt” publikuje komentarz publicysty tygodnika „W Sieci” Michała Karnowskiego pt. „W dobie Internetu każdy, kto ma tego typu informacje, może je opublikować”¹⁰ oraz komentarz szefa Wydarzeń Telewizji Polsat Jarosława Gugały pt. „Nie należy publikować informacji zdobytych w sposób przestępczy”¹¹.

Kolejna 4 strona zawiera na wysokości całej kolumny na szerokość dwóch szpalt fotografię ministra szefa MSW Bartłomieja Sienkiewicza, opatrzoną paskami z tytułami: „Szef MSW na dywaniku u premiera”, „Nawet politycy PO chcą jego dymisji”. Obok widnieje wielki tytuł-pytanie: „Sienkiewicz wyleci dziś z rządu?”¹². Tekst otwiera kluczowe (wyfłuszczone czarnym drukiem) zdanie tekstu: „Dziś już nie tylko dziennikarze i obiektywni obserwatorzy sceny politycznej, ale

³M. Rubaj, *Sikorski do Rostowskiego: można zaj...ć PiS*, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 3.

⁴Tamże.

⁵Tamże.

⁶BAŁ, *Zrobiliśmy laskę Amerykanom*, tamże, s. 2.

⁷Tamże.

⁸Tamże.

⁹Tamże.

¹⁰M. Karnowski, *W dobie Internetu każdy, kto ma tego typu informacje, może je opublikować*, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 3.

¹¹J. Gugała, *Nie należy publikować informacji zdobytych w sposób przestępczy*, tamże.

¹²M. Rubaj, *Sienkiewicz wyleci dziś z rządu?*, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 4.

i wielu polityków Platformy zadaje sobie to pytanie: jak długo jeszcze Bartłomiej Sienkiewicz (53 l.) będzie szefem MSW". Główny lead artykułu, eksponowany dużymi literami w biało-czerwonej kontrze, stanowi wypowiedź europoła Platformy Obywatelskiej Pawła Zalewskiego o treści: „Powinni podać się do dymisji. Kryzys pogłębiły działania prokuratury w redakcji 'Wprost'. Do dymisji powinni się podać Marek Belka, Bartłomiej Sienkiewicz, ale także prokurator generalny Andrzej Seremet”.

Pod tekstem widnieje fotografia zaciskającego usta premiera Donalda Tuska z podpisem: „Szef rządu już wie? Obiecał, że decyzję podejmie na początku tego tygodnia, jeśli uzna, że zajmowanie się tą sprawą przez Sienkiewicza jest dysfunkcyjne”¹³. Na tle fragmentu gmachu premiera Rady Ministrów, w nocnym oświetleniu, redakcja zamieściła informację: „Tusk jedzie do Sopotu. Piątek, tuż przed północą. Tusk opuszcza samotnie swoją kancelarię. Jedzie do Sopotu. Wcześniej odprowadził najbliższych współpracowników. Być może decyzje już zostały podjęte”¹⁴.

Temat publikacji „afery taśmowej” w tym wydaniu „Faktu” na kolumnie szóstej, zamyka wywiad z prof. Jadwigą Staniszkis. Materiał opatrzony został dużą, nieformalną fotografią profesora - w letniej sukience i sandałach – na wysokość całej kolumny i szerokość dwóch szpalt, obejmującą całą postać, zatytułowano wielką czcionką w biało-czerwonej kontrze: „Tusk się kończy, a opozycja nic nie robi”¹⁵. Wyżej jest nadtytuł: „Jadwiga Staniszkis o sytuacji w Polsce”. W prawym dolnym rogu znajduje się duży lead o treści: „Premier Tusk sprawia wrażenie człowieka, który w ogóle nie ogarnia sytuacji. W ogóle nie ma żadnej strategii, tylko jest potok słów. (...) Ale tak dłużej nie może być, bo tego nie wytrzymamy – ani my, ani kraj”¹⁶. Obok jest jeszcze odredakcyjne zdanie: „Prof. Jadwiga Staniszkis jest przekonana, że rząd Donalda Tuska musi odejść”¹⁷.

II. Publikacja na łamach „Super Expressu”

„Aferę taśmową” na pierwszej stronie otwiera zdjęcie, niemal na całość okładki, przedstawiające ministra Spraw Zagranicznych Radosława Sikorskiego zastygłego w filuternym uśmiechu i dymkiem o treści: „'Zrobiliśmy laskę* Amerykanom'. Skandal. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski (51 l.) obraża Obamę”¹⁸! Przy słowie „laska” redakcja zamieszcza gwiazdkę z objaśnieniem poniżej: „* wulgarne określenie seksu oralnego”. Nieco wyżej gazeta tłustym drukiem zamieszcza na wysokości twarzy ministra Sikorskiego, jeden pod drugim, napisy o treści: „Agencja Bloomberg: Belka , najgorszy szef banku w Europie”, „Nowak donosi: 'Platforma kupiła poparcie dla Tuska' ”, „Sondaże 'SE': Sienkiewicz, Belka – Odejdźcie!”¹⁹. Na dole całość zamyka jeszcze jedno hasło „Super Expressu” z wypowiedzią : „Senator Cimoszewicz: 'Sikorski do bezwarunkowej dymisji' ”²⁰. W lewym dolnym rogu czytelnik dostrzeże na wysokości słowa – Amerykanom - głowę prezydenta USA Baracka Obamy. Materiał o aferze taśmowej redakcja relacjonuje non-stop na siedmiu kolumnach. Kluczowe są dla przekazu głównego kolumny druga i trzecia. Na kolumnie drugiej, wielka niemal na całą kolumnę, bardzo podobna fotografia do tej zamieszczonej w „Fakcie” – dwie postaci minister Sikorski i minister Jacek Rostowski, szepczący do siebie - w konfidencjonalnej pozie. U góry czarno- czerwony wielki tytuł: „Wulgary

¹³Tamże.

¹⁴Tamże.

¹⁵Tusk się kończy, a opozycja nic nie robi, z prof. Jadwigą Staniszkis rozmawia Katarzyna Jachowicz, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 6.

¹⁶Tamże.

¹⁷Tamże.

¹⁸„Super Express”, z dnia 23 czerwca 2014, s. 1.

¹⁹Tamże.

²⁰Tamże.

i skompromitowany²¹ wyżej nadtytuł: „Szokująca rozmowa dwóch niby-dżentelmenów”. Na fotografii poniżej czerwone litery w prostokącie - na wzór stempla: „Odejdź!”. Obok na tle fotografii umieszczono fragmenty dialogów Sikorski- Rostowski, te same w treści, które zamieścił „Fakt”: „Wiesz, że polsko-amerykański sojusz to jest nic nie warty. Jest wręcz szkodliwy, bo stwarza Polsce fałszywe poczucie bezpieczeństwa. (...) Bullshit kompletny. Skonfliktujemy się z Niemcami, z Rosją i będziemy uważali, że wszystko jest super, bo zrobiliśmy łaskę Amerykanom. Frajerzy. Kompletni frajerzy (...) Problem w Polsce jest, że mamy bardzo płytką dumę i niską samoocenę”. Rostowski: „Taki sentymentalizm”. Sikorski: „Taką murzyńskość”. Rostowski: „Jak, jak?”. Sikorski: „Murzyńskość”²². Na podwale kolumny wielki tytuł : „Jak zaj...ć PiS”- z nadtytułem o treści: „Jacek Rostowski i Radek Sikorski razem znaleźli rozwiązanie”²³.

Kolumnę trzecią ilustruje wielka fotografia - na szerokość czterech szpalt i niemal całą jej wysokość - przedstawiająca we wnętrzu rządowej limuzyny premiera Donalda Tuska i profesora Zbigniewa Religię. W dolnej części fotografii umieszczono wielki tytuł: „Platforma kupiła za długi poparcie Religi?”²⁴. Nad fotografią na czerwonym pasku biały napis o treści: „Wielki profesor został zmuszony do poparcia Donalda Tuska w kampanii prezydenckiej 2005 r.”. Poniżej krótki tekst: „Kto stoi za taśmami” i podpis zdjęcia przedstawiającego głowy Donalda Tuska, Hanny Gronkiewicz-Waltz i prof. Zbigniewa Religi : „Za wsparcie prof. Religi Platforma Obywatelska miała słono zapłacić”²⁶.

Kolumny czwarta i piąta gazety przedstawiają kolejno postaci Marka Belki i Andrzeja Seremeta. Ten pierwszy przedstawiony jest na wielkiej fotografii, usadowiony wygodnie w wielkim skórzanym fotelu. Na wysokości jego twarzy widnieje w biało-czerwonej kontrze napis: „Prestżowa amerykańska agencja ekonomiczna oceniła prezesa NBP Marka Belkę (62 l.)”²⁷ w centrum fotografii widnieje jeszcze większy tytuł: „Odejdź! Najgorszy szef banku w Europie”²⁸. Na podwale są drobniejsze dwa teksty- sondaż dla „SE”: „Belka powinien podać się do dymisji” oraz „Jak odwołać prezesa NBP” – z nadtytułem: „Jeśli Marek Belka nie zrezygnuje, to będzie rządził do końca kadencji”²⁹. Kolumna sąsiednia ilustrowana jest fotografią prokuratora Andrzeja Seremeta, zaś artykuł opatrzony został tytułem „PiS nas wsadzi” oraz podtytułem: „Wyszukany żart prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta (55l.)”³⁰. Kolumna zawiera jeszcze materiały poświęcone postaci ministra Bartłomieja Sienkiewicza z jego fotografią i tytułem: „Pierwsza ofiara Łukasza N.”³¹. Poniżej napis „Odejdź!” i podpis: „Polacy chcą, by minister Bartłomiej Sienkiewicz (53 l.) podał się do dymisji”. Nieco wyżej, czytelnik otrzymuje infografikę z sondażem potwierdzającym, iż 68 proc. respondentów opowiedziało się z odejściem ministra Sienkiewicza.

Kolumny szósta i siódma, prezentują wypowiedzi publicystów, komentujących aferę taśmową w tym: Marka Magierowskiego, Jana Ordyńskiego, Marka Króla, Mateusza Tyrmanda, Stanisława Drozdowskiego - zastępcę red. nac. „Super Expressu”. Są także rozmowy z politykami Włodzimierzem Cimoszewiczem i prof. Tomaszem Nałęczem.

²¹S. Ruskiewicz, *Wulgarny i skompromitowany*, „Super Express” z dnia 23 czerwca 2014, s. 2.

²²Tamże.

²³Tamże.

²⁴SR, ²⁵, „Super Express” z dnia 23 czerwca 2014, s. 3.

²⁶Tamże.

²⁷BAK, *Najgorszy szef banku w Europie*, „Super Express” z dnia 23 czerwca 2014, s. 4.

²⁸Tamże.

²⁹Tamże.

³⁰AN, *PiS nas wsadzi*, „Super Express” z dnia 23 czerwca 2014, s. 5.

³¹BAK, *Pierwsza ofiara Łukasza N.*, „Super Express” z dnia 23 czerwca 2014, s. 5.

WNIOSKI

Ekspozycja zaistniałych wydarzeń zwanych „afera taśmowa” w tabloidach „Fakt” i „Super Expres” uderza przede wszystkim niemal identycznym sposobem prezentacji na łamach tych dwóch pism. Czytelnicy jednej i drugiej gazety tego samego dnia otrzymują bardzo podobne, czy niemal identyczne fotografie bohaterów afery. Te same cytaty podkreślone są wielkimi tytułami i lidami. Towarzyszą im niemal identyczne konkluzje połączone z wypowiedziami komentatorów i ekspertów. Żaden z dzienników nie przekracza na gruncie polskim modelu dziennikarstwa brytyjskiego, które w takich sytuacjach stawia pytanie o to „dlaczego” lub z jakich przyczyn doszło do określonych wydarzeń. Z jakiego powodu opinia publiczna została zelektryzowana kontrolowanym przeciekami i kto przede wszystkim, z zaistniałego obrotu rzeczy rzeczywiście skorzystał. Czytelnik zostaje sam z wyciągniętym na światło dzienne skandalem. Nie ma narzędzi pozwalających na jakąkolwiek weryfikację przedstawionych zdarzeń. Jest wobec publikowanych rewelacji równie bezradny jak szef rządu, który podczas pierwszej konferencji prasowej prezentuje całkowite zaskoczenie i indolencję wobec opisywanych nielegalnych podsłuchów.

III. PRZYKŁADY FRAGMENTÓW PODSŁUCHANYCH ROZMÓW POLITYKÓW

W części drugiej artykułu przyjrzymy się dyskursowi polityków, ministrów, byłych lub obecnych wysokich urzędników państwowych, rządu premiera Donalda Tuska wyłaniającego o się z publikacji na łamach tygodnika „Wprost”. Oto mamy świat, mentalność i sposób komunikacji czołowych polityków i urzędników prominentnych urzędników rządowych. Formy konwersacji, jakie stosują w sytuacjach nieformalnych, w gronie zaufanych i przyjaciół. Radosław Sikorski wiosną 2014 r. w restauracji Sowa & Przyjaciele, popijając szampana, przy wykwintnej kolacji toczy ważną rozmowę z Jackiem Rostowskim. Politycy omawiają imigracyjną politykę premiera Dawida Camerona. Radosław Sikorski do Rostowskiego mówi o premierze Wielkiej Brytanii, Cameronie: „(...) jego niekompetencja w sprawach europejskich. Pamiętasz spierdolił pakt fiskalny. Spierdolił. Po prostu”³². Na łamach „Faktu” i „Super Expresu” czytelnik nie znajdzie jednak tych fragmentów rozmowy. „Fakt” wybija na tytułowej stronie słowo – odpowiednio wykropkowane – „Zajebać”. Na stronie drugiej gazeta powtarza (wykropkowane) znów słowo „zajebać PiS”. W tekście obok, znów zamieszczono powtórkę wypowiedzi Sikorskiego do Rostowskiego: „ty ja uważam, że można zaje.ć PiS komisją specjalną w sprawie Macierewicza”. I dalej, Sikorski do Rostowskiego: „No taaaaak. Kaczyński się przyspawał do Macierewicza i teraz trzeba Macierewiczem ich obu na dno pociągnąć. To, co jest w materiałach prokuratorskich, jest miażdżące. Można zrobić dwuletni cyrk. I niech oni się tłumaczą. Tam są straszne rzeczy. Wiem, bo byłem przy tym”³³. Rostowski: „Dobrze, tylko trzeba namówić. Musisz Donalda namówić”³⁴.

W stałym zestawie słów Radosława Sikorskiego znajdujemy m.in. takie określenia jak: „bullshit kompletny”, „zrobiliśmy laskę Amerykanom”, „frajerzy”, „murzyńskość” (o mentalności Polaków). Inny fragment rozmowy Radosława Sikorskiego i Jana Wincentego Rostowskiego, opowiadających sobie dowcipy - opublikowany na łamach tygodnika „Wprost”, wzbogaca naszą wiedzę na temat poczucia humoru i żartów polityków. Radosław Sikorski do Rostowskiego: „(...) Kurwa przez tę sklerozę zapierdołę się na śmierć” (*puenta żartu*), Rostowski: „Piękne [śmiech]”. Sikorski: „Słyszałem dziś kawał. Agencja towarzyska, oferta promocyjna, cennik. Szef agencji mówi: Panowie : blow Job – 25 złotych. Anal Job- 35 zł. To bardzo przystępnie”. Rostowski: „To

³²Dla polski byłoby dobrze, rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim, „Wprost” 23-29 czerwca 2014, s. 34.

³³M. Rabaj, Sikorski do Rostowskiego: Można zaje... PiS, art. cyt., s. 2.

³⁴Tamże.

bardzo przystępnie". Sikorski: „Klient pyta: a klasyczne pierdolenie? A szef burdelu odpowiada: klasyczne nie jest jeszcze w ofercie, bo niestety jestem jeszcze sam". Rostowski: [*śmiech*] „Ja bym taki właśnie opowiadał, że przychodzi do burdelu facet i prosi o najchudsza dziewczynę. Jedna z najchudszych, wysoka... Gdy dziewczyna się pojawia, klient mówi: proszę jej włożyć obrożę". Sikorski: „Obrożę?". Rostowski: „Obrożę. Reks! [*wołą psa*] A ta cała zdenerwowana. Burdelmama zdenerwowana. Reks, widzisz? Jak nie będziesz jadł, będziesz tak wyglądać"³⁵.

Pełniejszy obraz konwersacji daje lektura całości dialogów, publikowanych na łamach tygodnika „Wprost". Poniżej fragmenty wybranych rozmów.

I. Rzecznik prasowy Donalda Tuska Paweł Graś i prezes Polskiego Koncernu Naftowego Orlen, Jacek Krawiec

Jacek Krawiec: „(...) ryzyko jest takie, że przepierdoli Platforma wybory, przyjdą te oszołomy, kurwa i zrobią tu, kurwa kocioł taki, że wszyscy będą mieli... wiesz", (...) Co oni pierdola z tymi Polakami, z tymi zasiłkami..."³⁶.

Paweł Graś: [*O premierze Wielkiej Brytanii D. Cameronie*]: „(...) pewnie z jakichś badań wynikało, że nie przemyślał konsekwencji, głupie to było, wiesz Donald z nim od razu rozmawiał przez telefon, więc go opierdolił tak, kurwa, że szkoda, że tej rozmowy nie nagraliśmy, kurwa, go tak zjechał"³⁷.

Jacek Krawiec: “[*zartobliwie*] [*O wypuszczeniu na wolność pedofila*]: Mówię tam kiedyś do niego, kurwa, Bartek, co z tym Trynkiewiczem? Mówię, że najlepiej, to by było go zabić, kurwa, tylko się nie da, ale chyba go tam sąd przyskrzyni? (...) Ale wiesz, obrońcy, kurwa, praw człowieka mogą się w dupę pocałować, bo naród jest generalnie za tym, żeby bestia siedziała"³⁸.

Paweł Graś: „Zwłaszcza, że on mówi wprost, że wróci z powrotem. Że ma jedna możliwość na 50 lat, żeby się zaspokoić i pójść w pierwi brame i pierdolnąć dziecko"³⁹.

Jacek Krawiec: „No mam nadzieję, że się Bartkowi uda, bo jak on wyjdzie, to będziecie mieli przejebane, a on najbardziej” [*o koncercie U2 na Stadionie Narodowym na 12 września*]: Myśleliśmy, żeby zrobić to pod patronatem Donalda i Merkel, ale chłopaki mówią, że to się będzie kojarzyło z murem berlińskim i chujowo znowu wyjdzie, itd. (...) trzeba by to też z rangą uroczystości zgrać, nie na polu kurwa, no więc kombinujemy. [*O reklamach imprez i mediach*] (...) chłopaki są sprytnie, kurwa, albo mają więcej czasu, albo mniej przyzwoitości, mi nie wpadło do głowy przez sześć lat, a tu kurwa widzisz, jebani, jeszcze Klesyk [*prezes PZU*] skurwiel, wiesz, że on ‘W Sieci’ ogłoszenia daje? (...) Ja mówię, co ty kurwa, odpierdalasz? A on, że to klienci potencjalni. Wiesz, już się ustawiają, kurwa, media, już widać (...) [*O Sławomirze Nowaku i jego zegarkach*]: (...) A już to jego kurwa, wypisywanie na tych twisterach czy fejsbukach? Nie wiem, bo nie używam żadnego, gdzieś tam wypisywał, a to, kurwa, kupił a to mu rodzina kupiła, a to pożyczył. Tysiąc wersji, kurwa, i to nie pytany. Zamknąłby ryja po tym, co ‘Wprost’ napisało"⁴⁰.

Paweł Graś: [*O Sławomirze Nowaku*]: „A on, jak się tylko ukazało we ‘Wprost’, to on od razu wpisał, to czemu, kurwa, tyle czasu nie wpisywał? Przez tyle lat zegarek, kurwa, na urodziny, pół roku później Wawrzyn [*Piotr Wawrzynowicz-biznesmen związany z Platformą Obywatelską, który miał kupić zegarek nie wpisany do oświadczenia*] kupujący, coraz wychodziły nowe rzeczy (...) Kelner: [*przed wyjściem Grasia i Krawca z lokalu*] To ja może powiem, żeby tutaj podjechał [*samochód*]. Bo

³⁵ Dla polski byłoby dobrze, rozmowa Radosława Sikorskiego z Jackiem Rostowskim, „Wprost” z 23-29 czerwca 2014, s. 37.

³⁶ Polski syf i folklor, rozmowa Pawła Grasia z Jackiem Krawcem, „Wprost” z 29 czerwca 2014, s. 39.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamżem s. 39-40.

tam Superstacja jest kręcą wspomnienia z imprezy przedwczorajszej. Paweł Graś: Ja pierdołę. Jacek Krawiec: Kurwa mać, po prostu, spala panu lokal zaraz"⁴¹.

II. Prezes PKN Orlen Jacek Krawiec, minister Skarbu Wojciech Karpiński i wice-minister skarbu Zdzisław Gawlik

Prezes PKN Orlen Jacek Krawiec w do ministra Skarbu Włodzimierzem Karpińskiego: „Jak była ta kampania 2011 r. i oni tam z cenami jechali cały czas, że paliwo po 6 zł, PiS napierdalał. No i jest ta impreza w Focusie, już wiadomo, że wygraliśmy. Z Donaldem się spotykam i on: ‘Teraz kurwa, to paliwo może być nawet po 7 zł’⁴². „Super Express” z języka nieformalnego Radosława Sikorskiego eksponuje słowa: „Zrobiliśmy laskę Amerykanom” oraz na stronie drugiej „Jak zajeść PiS”⁴³.

Fragmety rozmowy prezesa PKN Orlen Jacka Krawca, ministra Skarbu Wojciecha Karpińskiego i wiceministra skarbu Zdzisława Gawlika. Spotkanie odbyło się w warszawskiej restauracji Sowa i Przyjaciele w styczniu 2014 roku.

Jacek Krawiec: „Taaa. Media nasze to jest, kurwa, jedna wielka banda (...). A kierownik jeden urlop spędzi, kurwa, cały za granicą, czy nie? [śmiech] przychaczyli go z cygarem [chodzi o premiera D. Tuska], co prawda wczoraj, ale... I się podniecali tym w telewizorze, kurwa, ile ochrona, ile co. Ja pierdołę (...). Gdzie my żyjemy w ogóle? Że ochrona, dzisiaj gdzieś to pisali (...). jego kosztuje, kurwa, podatnika 62 tys. zł. No kurwa, przepisami, to gdzie ma jeździć, kurwa, nie wiem? (...) To jest, kurwa, jakieś straszne, co się dzieje, nie?”⁴⁴.

Wojciech Karpiński: „No, ale to wiesz, no maja badania, tym żyje naród, nie? To albo, kurwa, ktoś śpi, kurwa, albo ma ‘Superaka’ i ‘Fakt’ (...) [O kobietach w zarządach firm]: gdzieś jeszcze kobitka, kurwa, Azoty, KGHM, Orlen... No uzgodniliśmy, że trzeba będzie się napierdalać z Palikotem i z Millerem. Czyli możesz się napierdalać konkretami, nie, nie, deklaracjami. Oni są w deklaracjach, wszystko mogą. (...) [O sprawach kadrowych]: Tak, Urszula Paśławska. (...) Ja nie wiem, jak ty będziesz na to patrzył, bo ja jestem wice. Myślę kurwa, o co chodzi? No wiem, mówię, że jesteś wice. I tak parę razy powtórzyła. Mówię, kurwa, wyjąłem Google, Urszula Paśławska, a tam patrzę wiceprezes PSL [śmiech]. [O sytuacji Sławomira Nowaka]: (...) Wszyscy jesteśmy na celowniku jakimś (...) Kiepsko wyłączyć się z tego zegarka. [do J. Krawca] Nic nie mówić, wpisać do oświadczenia, napisać kurwa, wiesz”⁴⁵.

Jacek Krawiec: „On [Kilian] mając Donalda jako kolegę, od dwudziestu paru lat miał wszystkich w dupie. Możesz mieć w dupie, ale nie możesz tego, kurwa, pokazywać. (...) [o polityce Wiktora Orbana]: Orban to mu laskę [Putinowi] zrobił tak, że kurwa ma tylko ogon podwieszony. Elektrownie atomowe dwie na Węgrzech, 10 mld euro kredyt od Ruskich (...) I oczywiście, że South Stream on zrobi, mimo że Unia Europejska się nie zgadza. Pełne poddaństwo (...)”⁴⁶. [o sytuacji Sławomira Nowaka] Ja się pytam Pawła Grasia i Igora Ostachowicza, czy Sławek do was przyszedł i pytał się, co ma z tym zrobić. Nie, bo on zaczął wybiegać przed kamerę i mówić: jestem niewinny, spierdalać. A potem, że zona mi kupiła z rodziną, a potem, że pożyczył mi Wawrzynowicz, więc tysiąc komunikatów na sekundę. Nikt tego nie koordynował, bo on wpadł w jakąś taką panikę (...) Jakby poszedł do chłopaków, toby ktoś mu powiedział: Zamknąć ryj!”⁴⁷.

⁴¹Tamże, s. 40.

⁴²Premier zgadza się na paliwo po 7 zł za litr, „Fakt” z dnia 23 czerwca 2014, s. 2.

⁴³S. Ruszkiewicz, *Jak zaj... PiS*, art. cyt., s. 2.

⁴⁴*Jak Orban zrobił dobrze Putinowi*, rozmowa Włodzimierza Karpińskiego, Jacka Krawca i Zdzisława Gawlika, „Wprost” nr 26, 2014, s.42.

⁴⁵Tamże, s. 43-44.

⁴⁶Tamże, s. 43.

⁴⁷Tamże, s. 44.

III. Szef Ministerstwa Sprawa Wewnętrznych Bartłomiej Sienkiewicz, prezes Narodowego Banku Polskiego Marek Belka i byłym najbliższym współpracownik Belki, były minister Sławomir Cytrycki

Spotkanie odbyło się w VIP-roomie ekskluzywnej restauracji Sowa i Przyjaciele na warszawskim Mokotowie, w lipcu 2013 roku.

Marek Belka: *[W kontekście afer Amber Gold i OLT Expres do Bartłomieja Sienkiewicza]* „(...) Natomiast, natomiast, wiesz, tu jest inna gra... Na przykład moje lotnisko im. Reymonta, czyli w Łodzi. Malutkie lotnisko, chuj wie komu potrzebne, ale jest. Ale jeszcze nie Az tak bardzo niepotrzebne jak lotnisko w Gdyni (...) Otóż to lotnisko, to lotnisko w Łodzi wisiało na tym OLT. (...) *[O ministrze finansów Jacku Rostowskim]* Dygotalny właśnie on jest, kurwa mać... A patrz, jak on się temu chujowi podoba, że on jest dygotalny. I wtedy... (...) Natomiast Rostowski sprawia wrażenie, że panuje nad wszystkim (...) On ma tych problemów takich typu, tam wiesz, Smoleńsk, kurwa, jakieś pierdoły⁴⁸.

Bartłomiej Sienkiewicz: *„[O Polskich Inwestycjach Rozwojowych]:* Polskie Inwestycje Rozwojowe są, niestety, jak to się górnolotnie nazywa i bardzo eufemistycznie... Ich po prostu nie ma. To chuj, dupa i kamieni kupa⁴⁹ (...).

[O państwie polskim] Państwo polskie istnieje teoretycznie. Praktycznie nie istnieje, dlatego że działa poszczególnymi swoimi fragmentami. Nie rozumiem, że państwo jest całością⁵⁰.

[O sytuacji gospodarczej i Platformie Obywatelskiej w kontekście nadchodzących wyborów]: Mamy dupę pogłębiającą się na poziomie budżetu państwa. OK., od karuzeli z kryzysu dzieje się to na tyle wolno, wszystko, wszystko działa, tylko problem polega na tym, że wpływy są opóźnione, wiemy, że jest buch, mniej pieniędzy niż tam, nie wiem w 2015 r. , pod koniec ale na razie nie bucha, są sygnały, że idzie ku lepszemu, brakuje pieniędzy w budżecie, cięcia są niewystarczające. (...) *[O Jacku Rostowskim]:* Tutaj Jacek zachował się po prostu jak cipa. No i tam uległ jakimś tam, tego i zaczął walke⁵¹.

IV. DYSKURS POLITYKÓW W ŚWIETLE „TAŚM PRAWDY”

Osoby odpowiedzialne za państwo, pełniące w nim najwyższe urzędy w świetle ujawnionych nagrań podczas spotkań i półprywatnych, półformalnych rozmów posługują się językiem przestępczego półświatka, ludzi z kręgu społecznego marginesu. Tak liczne bluźnierstwa i wulgaryzmy, u niektórych stosowane jak przerywnik zdaniowy, wskazują nie tyle na ich kategorie zawodową i społeczną, ile stan umysłu. Bohaterowie nagrań funkcjonują w stanie permanentnego napięcia, stresu połączonego z poczuciem bezsilności. Jak zauważa prof. Andrzej Zybertowicz to, co dla obywatela jest najbardziej w tym smutne, to to, że ujawnia się – zwłaszcza w zachowaniu ministrów Sienkiewicza, Sikorskiego czy prezesa Belki - rażąca bezradność, nie pozwalająca uruchomić woli politycznej, żeby przezwyciężyć schorzenia państwa, które współtworzą⁵². Choć posiadają głęboki wgląd w działanie i patologiczne mechanizmy państwa.

Biesiadowanie przy suto zastawionym stole, zakropionym drogim alkoholem stanowi rodzaj rekompensaty i wzajemnego dowartościowania. Żyjąc na co dzień w atmosferze koszarowych

⁴⁸ A. Burzyńska, M. Majewski, C. Bielakowski, P. Nisztor, S. Latkowski, *Afera podsłuchowa*, „Wprost” nr 25, 2014, s. 17- 19.

⁴⁹ Tamże, s. 21.

⁵⁰ Tamże, s. 14.

⁵¹ Tamże, s. 18.

⁵² *Gdyby Tusk kierował się honorem, to podałby się do dymisji. Państwo polskie znika*, rozmowa z prof. Andrzejem Zybertowiczem, „Polska. The Times”: <http://www.polskatimes.pl/artukul/3487049,zybertowicz-gdyby-tusk-kierowal-sie-honorem-to-podalby-sie-do-dymisji-panstwo-polskie-znika,3,id,t,sa.html> (odsłona: 27.06.2014).

relacji, będąc w pełni świadomi, że państwo nie działa, jak należy, godzą się z tym. Alkohol i biesiady są rodzajem ersatzu uspokajającego świadomość. Energię ministrów pochłania trwanie w chorym układzie władzy, jak zauważa prof. Zybertowicz, poza „Sienkiewiczem, dla którego państwo jako całościowy organizm istnieje tylko teoretycznie, Jacek Krawiec, prezes jednej z największych państwowych spółek, mówi o syfie, a Sławomir Nowak o absurdzie, jaki ma miejsce w spółkach Skarbu Państwa”⁵³.

Z lektury taśm wynika, że Jacek Krawiec, ale nie tylko on, mówiąc, że ze środków kierowanej przez siebie spółki dotuje określone projekty społeczne ważne dla kierownictwa państwa, wykracza poza rolę biznesmena. Wie, że własnymi działaniami współtworzy otaczający go syf. Minister skarbu Włodzimierz Karpiński czuje się w obowiązku wobec Tuska: Żobić swoje rzetelnie, ale w różnych tych obszarach możliwości wylewarowania się politycznego dostarczyć mu paliwa". Chodziło m.in. o politykę zatrudniania kobiet na stanowiskach kierowniczych, ponieważ "trzeba będzie się napier... z Palikotem i z Millerem"⁵⁴. Znajdując się u szczytów władzy politycy za wszelką cenę chcą zagwarantować sobie trwanie u sterów. Wypada zgodzić się z prof. Zybertowiczem, który analizując rozmowy powiada: „Oni wierzą w swoje ego. Niektórzy są dumni, że zaszli tak daleko. Że potrafią się utrzymać na powierzchni. Natomiast nie wierzą w Polskę. Nie wierzą, że z państwa polskiego można zrobić zdrowy organizm, który spełnia przyzwoite standardy. Choćby standard dobrej współpracy”⁵⁵.

Stopień frustracji polityków ujawnia nie tylko ich sposób komunikowania się, ale fakt, że w restauracji, czyli miejscu, gdzie nie powinni tego robić - tak jest choćby wypadku ministra Radosława Sikorskiego i Jacka Rostowskiego - ujawniają kulisy wiedzy operacyjnej. Dzielić się swoją wiedzą z kimś, kto nie jest do tego uprawniony. Zachowania ministrów premiera Tuska wskazują także, iż nie ufają oni podległemu sobie aparatowi państwa - nie korzystają z możliwości technicznych, jakie posiadają BOR i ABW. Nielegalne nagranie szefa MSW, odpowiedzialnego m.in. za bezpieczeństwo w komunikowaniu się poszczególnych ministrów – zamienia cały incydent w akt tragifarsy.

Słusznie jeden z publicystów podkreśla, że nagrane taśm wskazują, iż obecna „elita władzy to ‘chamy salonowe’ - nowe, uniwersalne wcielenie Mateusza Bigdy. Właściwie Rada Ministrów składa się teraz z samych Bigdów”⁵⁶. Niedostatek kompetencji i wewnętrznych kwalifikacji do pełnionych wysokich urzędów kompensuje „knajacki, prymitywny język. Prostactkie żarty na temat seksu. Naigrawanie się ze zmarłych, słownictwo ograniczone do minimum umożliwiającego komunikację. Brak odniesień do lektur, istotnych debat intelektualnych, zaplecza europejskiej kultury i tradycji, symboli, metafor oraz różnych figur stylistycznych i retorycznych określających kulturową i językową kompetencję. Przyziemność i trywialność, fizjologizm i prząsność”⁵⁷.

To na pewno nie jest rozmowa intelektualistów, ale ludzi pysznych - z powodu zajmowanego miejsca w urzędowej hierarchii. Już nic nie muszą. Mogą być wręcz odbierani jako „osoby kulturowo upośledzone, to ludzie kulturowo zdegradowani i obyczajowo nieokrzesani. W prostych słowach można by ich nazwać zwykłymi chamami”⁵⁸. Janecki trafnie podsumowuje, że połączenie chama z człowiekiem pysznym i narcyzem objawia zakochanego w sobie, nieokrzesanego gbura. Zaś ujawnione „podśluchy są w gruncie rzeczy demaskacją ‘chama na salonach’”⁵⁹. Z kolei polityk opozycyjny Prawa i Sprawiedliwości zauważa, że słuchając taśm miał wrażenie, iż słucha

⁵³Tamże.

⁵⁴Tamże.

⁵⁵Tamże.

⁵⁶S. Janecki, *Obecna elita władzy to „chamy salonowe”*, portal internetowy: „W Polityce”(odsłona - 28 lipca 2014).

⁵⁷Tamże.

⁵⁸Tamże.

⁵⁹Tamże.

mafiozów z Pcimia Dolnego, że „to chłopcy w krótkich spodenkach, którzy wyrwali się nagle z więzienia na przepustkę z więzienia”⁶⁰.

V. WNIOSKI

Znaczna część frazeologii bohaterów taśm wypełnia słownik gwar przestępczych, w najlepszym razie wulgarnego młodzieżowego slangu⁶¹. Nazwana przez dziennikarzy „Wprost” „afera taśmowa” obnażyła świat elit władzy partii Platformy Obywatelskiej, która przekroczyła granice kompromitacji i dezynwoltury. Jednak wciąż nie spowodowała ich wykluczenia z życia politycznego. Jak zauważyła pisarka Barbara Stanisławczyk: „Sami politycy stracili poczucie odpowiedzialności, godności, tego, co wolno, a czego nie. Gorsze, że pozwala na to opinia publiczna i duży obszar czwartej władzy”⁶². Wielu politologów podkreśla, że jednym z powodów takiej swobody polityków w niedotrzymywaniu słowa jest fakt, iż jedne afery są przykrywane przez kolejne. Media w pogoni za kolejnym newsem i politycznym spektaklem nakręcają spiralę absurdu, przykrywając sprawy naprawdę ważne. Zaś język i dyskurs polityków – w istocie – stanowi jedynie wierzchołek góry lodowej rzeczywistych problemów polityczno-gospodarczych problemów rządów III RP.

⁶⁰A. Macierewicz, *Macierewicz do Kraśki: „Słuchając taśm miałem wrażenie: <http://wpolityce.pl/polityka/214252-macierewicz-do-kraski-sluchajac-tasm-mialem-wrazenie-ze-to-chlopcy-ktorzy-wyrwali-sie-na-przepustke-z-wiezienia>* (odsłona: 17.09.014).

⁶¹Zob. więcej w: K. Stepniak, *Słownik gwar przestępczych*, Wydawnictwo Mireki, bm i rw; M. Czeszewski, *Słownik slangu młodzieżowego*, Wydawnictwo Ekolog, Piła 2001.

⁶²Stanisławczyk o sprawie Nowaka: *Nie ma już granicy kompromitacji i dezynwoltury*, portal internetowy Telewizji Republika, (odsłona: 18.10.2014).